

Kolumna
dofinansowana przez



ciepło, ciepłej – stop!

Rozmowa z **Bernardem Błaszczkiem**, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Środowiska



– Globalne zmiany klimatyczne mają swoje tragiczne konsekwencje. Co robi obecnie polski rząd dla ochrony klimatu?

– Polska jako gospodarz ostatniej, poznańskiej Konferencji Stron Konwencji Klimatycznej COP 14, uczestniczy w negocjacjach i procesie przygotowań do COP 15 w Kopenhadze. Ta konferencja, planowana na grudzień br. ma się zakończyć globalnym porozumieniem o powstrzymaniu zmian klimatycznych, który ma obowiązywać po 2012 roku czyli po wygaśnięciu Protokołu z Kioto. Dotyczy ono konkretnej redukcji emisji gazów cieplarnianych oraz sposobów osiągania tego globalnego celu.

Równocześnie, jako kraj unijny – jesteśmy bardzo aktywnie zaangażowani w przygotowywanie stanowiska Unii Europejskiej dla przyszłego klimatycznego porozumienia.

– **A jak sami chronimy klimat?**

– Jesteśmy stroną Protokołu z Kioto. Zobowiązaliśmy się do zmniejszenia w latach 2008-2012 emisji gazów cieplarnianych o 6 proc. Z tego zadania wywiązujemy się z nadwyżką.

W „Polityce klimatycznej Polski” sprzed kilku lat określiliśmy realne strategie redukcji gazów cieplarnianych do roku 2020 r. dla różnych działów gospodarki: energetyki, przemysłu, transportu, rolnictwa oraz leśnictwa. (lasy są dla ochrony klimatu bezcenne, pochłaniają ogromne ilości dwutlenku węgla, dostarczają biomasy).

Tę politykę kontynuujemy i weryfikujemy. Chcemy sprostać unijnym wyma-

Namiastkę prawdziwej, śnieżnej zimy przyniosła w tym roku druga połowa lutego. Choć średnia temperatura, jak na luty, bardziej przypomina tę z okolic basenu Morza Śródziemnego.



MAERK MICHALSKI

ganiom, także w kontekście pakietu energetyczno-klimatycznego oraz planowanego porozumienia klimatycznego, przygotowywanego na konferencję w Kopenhadze.

– Jakie to wymagania?

– Wiosną 2007 roku Rada Europejska postanowiła, że do 2020 roku kraje unijne zmniejszą o 20 proc. w stosunku do 1990 roku emisję gazów szklarniowych (bądź o 30 proc. o ile zostaną zawarte w tej kwestii międzynarodowe porozumienia); zapewnią 10 – procentowy udział biopaliw na swoich rynkach paliw transportowych; zwiększą do 20 proc. ilość energii odnawialnej w finalnej konsumpcji energii i o tyle samo efektywność energetyczną. Polska tak jak inne kraje członkowskie zaakceptowała tę decyzję.

Ponadto Unia Europejska w przygotowanym na konferencję kopenhaską stanowisku proponuje, by do roku 2050 osiągnąć globalne zmniejszenie gazów cieplarnianych o połowę.

To według raportu IPCC (ONZ – owskiego Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu) warunek, by nie dopuścić do wzrostu średniej temperatury globalnej o więcej niż 2 stopnie Celsjusza.

– Polska potrzebuje więc nowej polityki klimatycznej i energetycznej...

– Wiele na to wskazuje, że przyjęcie nowych zobowiązań na konferencji kopenhaskiej wymusi rewizję naszych „klimatycznych” przedsięwzięć. Szczególnie w sytuacji, gdyby świat uzgodnił 30- procentową redukcję emisji gazów do 2020 roku.

W Ministerstwie Gospodarki prace nad projektem „Polityki energetycznej Polski do 2030 r.” są mocno zaawansowane. Skupiają się one wokół takich priorytetów jak: poprawa efektywności i bezpieczeństwa energetycznego, opartego na własnych zasobach surowców; odnawialne źródła energii; zmniejszenie negatywnego oddziaływania energetyki na środowisko, m. in. poprzez stosowanie technologii niskoemisyjnych. W filozofię nowej polityki wpisują się – co oczywiste – unijne ustalenia związane z pakietem energetyczno-klimatycznym.

W praktyce oznaczają one konieczność restrukturyzacji polskiej energetyki, produkowanie czystszej energii, z zastosowaniem niskoemisyjnych technologii.

– Tych opartych na węglu?

– Polityka energetyczna Polski przewiduje wykorzystanie węgla jako głównego paliwa. Dlatego państwo będzie wspierało rozwój technologii umożliwiających pozyskiwanie paliw płynnych i gazowych z surowców krajowych. Stosowanie technologii zgazowania węgla, składowania dwutlenku węgla pod ziemią czy technologii niskoemisyjnych opartych o czysty węgiel i energię jądrową jest koniecznością, jeśli chcemy osiągnąć tak ambitne cele, związane z ochroną klimatu.

– Będzie zgoda na elektrownię jądrową?

– Dzisiejsze elektrownie jądrowe to nie te, typu „czarnobylskiego”, budzące strach. Są nowocześniejsze i bezpieczniejsze niż te sprzed trzydziestu, dwu-

dziestu, a nawet dziesięciu lat. Są też najtańszym i czystym źródłem energii, czerpanej na dużą skalę.

Mimo to, podjęcie decyzji o ich budowie jest trudne. Musi być ona poprzedzona wnikliwymi analizami ekonomicznymi i ekologicznymi, a przede wszystkim konsultacjami społecznymi. Zgoda społeczna jest podstawowym warunkiem ich budowy.

– Nie wszyscy są przekonani do kosztownego ratowania klimatu...

– Zgubnych skutków ocieplania się klimatu nie cofniemy. Możemy jednak nie pogarszać coraz bardziej katastrofalnej sytuacji klimatycznej. To wymaga globalnego trudu i wyrzeczeń. Czy warto? Oczywiście, że warto!

Ochrona klimatu to ochrona środowiska. Na pewno nic nie stracimy jeśli unowocześnimy nasz polski przemysł, jeśli będziemy oddychać czystszy powietrzem, pić zdrową wodę, podziwiać piękną przyrodę i trochę jej zasobów zostawimy naszym wnukom.

Rozmawiała: **Jolanta Karmańska**

Kolumna
dofinansowana przez

